Rok 12 Numer 3(48)

MARZEC 2008

BIBiK

Biuletyn Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi

PRELEKCJA

DARIUSZA MARKA SRZEDNICKIEGO

„Kobiety w życiu Józefa Piłsudskiego"

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi

4 marca 2008 r.

Piłsudski z rodziną w Sulejówku, 1925 lub 1926 r.

KOBIETY W ŻYCIU MARSZAŁKA

W życiu Józefa Piłsudskiego pojawiło się kilka pań bliskich jego sercu: krewnych, żon, przyjaciółek. Wśród najbliższych mu kobiet można wymienić: matkę – Marię z Billewiczów Piłsudską, ukochaną siostrę - Zofię (Zulę) Piłsudską-Kadenacy (1865-1935), pasierbicę - Wandę Juszkiewicz (1889-1908) oraz córki - Wandę Piłsudską i Jadwigę (Jagodę) Piłsudską-Jaraczewską. Pierwszą ukochaną była Leonarda Lewandowska. Kolejne to żony: Maria Juszkiewicz, Aleksandra Szczerbińska. Wreszcie towarzyszące mu pod koniec życia przyjaciółki - Eugenia Lewicka i Jadwiga Burhardt. Niektórzy biografowie doszukują się także związków pomiędzy Marszałkiem a poetką Kazimierą Iłłakowiczówną, pełniącą w latach 1926-1935 funkcję jego sekretarki.

Maria z Billewiczów Piłsudska (1843-1884)

Córka Antoniego Billewicza i Heleny Michałowskiej. Wywodziła się z jednego z najstarszych litewskich rodów, posiadających dobra na Litwie i Żmudzi (majątki Tenenie i Auspigów).

W 1846 r., mając zaledwie trzy lata, straciła matkę i była wychowywana przez dziadka Kacpra Billewicza. W wieku siedmiu lat zachorowała na zapalenie stawu biodrowego. Ciężka choroba pozostawiła ślad na urodzie i zdrowiu - Maria lekko utykała. Na początku lat sześćdziesiątych przeszła udaną operację biodra w Berlinie.

W kwietniu 1862 r. poślubiła o dziewięć lat starszego od siebie ciotecznego brata zmarłej matki Józefa Wincentego Piłsudskiego (w posagu wniosła 8 tys. ha ziemi i kilkaset tysięcy rubli, co stanowiło dość znaczną kwotę). Ze związku tego przyszło na świat dwanaścioro dzieci (najmłodsze – bliźnięta zmarły w niemowlęctwie). Jako czwarty, po Helenie, Zofii i Bronisławie, urodził się 5 grudnia 1867 r. w Zułowie Józef Klemens Piłsudski. Zułów był majątkiem położonym 60 km na północ od Wilna, wniesionym w posagu ślubnym przez Marię. Rodzina Piłsudskich mieszkała tam do 1874 r., kiedy to dwór zniszczył pożar. Wówczas Maria wraz z rodziną przeniosła się do Wilna, gdzie Józef rozpoczął naukę w gimnazjum.

Maria z Billewiczów Piłsudska była gorącą patriotką. Z jej ust dzieci słyszały pierwsze opowieści związane z historią własnej rodziny i dziejami Polski. Synowie – Józef i starszy od niego – Bronisław byli powodem szczególnej matczynej dumy, w nich widziała przyszłych bojowników o niepodległość. Zaznajamiała dzieci z twórczością polskich poetów, z których przyszłego Marszałka najbardziej zachwycała twórczość Juliusza Słowackiego.

W latach osiemdziesiątych nastąpił nawrót choroby nękającej Marię od dziecięcych lat. We wrześniu 1884 r. zmarła. Została pochowana w Sugintach, majątku rodowym Michałowskich. Józef Klemens Piłsudski, nazywany zdrobniale w domu rodzinnym Ziukiem, był mocno związany z matką i boleśnie przeżył jej odejście. Wspomnienie o matce towarzyszyły mu w trudnych i radosnych chwilach życia.

Kiedy 12 maja 1935 r. Józef Piłsudski zmarł, jego ciało złożono na Wawelu początkowo w krypcie św. Leonarda, potem w specjalnie na ten cel przygotowanej krypcie pod wieżą "Srebrnych dzwonów". W pierwszą rocznicę śmierci Marszałka, zgodnie z jego ostatnią wolą, ciało matki ekshumowano. Urnę z sercem Piłsudskiego oraz trumnę z prochami Marii Piłsudskiej złożono na cmentarzu wileńskim na Rossie. Na czarnej granitowej płycie widnieje napis: "*MATKA I SERCE SYNA*".

Leonarda Lewandowska (1861-1901)

Była pierwszą kobietą, którą Józef Piłsudski obdarzył uczuciem. Swą pierwszą miłość poznał prawdopodobnie w kwietniu 1889 r. w Kireńsku, gdzie przebywał na zesłaniu. Zaprzyjaźnił się tam z innym zesłańcem – Stanisławem Landym, którego żona Felicja Landowa była starszą siostrą Leonardy. Lewandowska pochodziła z polskiej szlachty osiadłej na Ukrainie. Wychowana w rodzinie kontynuującej polskie tradycje narodowe lecz w niepolskim otoczeniu, nie władała językiem ojczystym, co często irytowało Piłsudskiego. Jednak to właśnie za patriotyczną antycarską działalność trafiła na Syberię.

Sześć lat starsza od Piłsudskiego Leonarda, zwana zdrobniale Leosią, zamieszkała z Ziukiem. Nieformalne związki nikogo nie gorszyły, gdyż były dosyć częste wśród zesłańców. Leosia przejęła obowiązki związane z prowadzeniem domu. Surowy klimat i dotkliwa bieda sprawiały, że żyło im się ciężko. Piłsudskiemu władze nie przyznały dziesięciorublowego miesięcznego zasiłku, należnego zesłańcom, motywując decyzję zamożnością ojca. Było to dalece nieprawdziwe, a dla Ziuka źródłem dochodu stała się praca pisarza kancelaryjnego.

Dom i życie dzielił Piłsudski z Leonardą do wiosny 1890 roku, kiedy to Leonarda zakończyła karę zesłania i wraz z Landymi wyjechała do Irkucka. Piłsudski, chcąc być bliżej ukochanej wystarał się o pozwolenie na przeniesienie do Tunki, małej osady buriackiej oddalonej dwieście kilometrów od Irkucka (jak na warunki syberyjskie nie było to daleko). Leosia, jako już wolna osoba, do chwili wyjazdu na Ukrainę (29 lipca 1890 r.) jeszcze część czasu spędzała w Tunce. Po rozstaniu łączyła ich już tylko korespondencja. Nie były to jednak krzepiące listy. Leosia, z natury pesymistka, we wszystkim dopatrywała się nieszczęść. Piłsudski zaś oczekiwał wiadomości podtrzymujących go na duchu. Leosia deklarowała chęć poczynienia starań o skrócenie Ziukowi kary zsyłki. Piłsudski stanowczo zabronił jej tego czynić, gdyż ceną wolności byłaby konieczność złożenia deklaracji lojalności. W Tunce żyło się Piłsudskiemu znacznie lepiej. Bolączką pozostał nadal brak pieniędzy (dorabiał udzielaniem korepetycji dzieciom doktora Michalewicza). Gospodarstwo domowe prowadził wspólnie z innym zesłańcem Mancewiczem.
Ziuk był pożądanym i lubianym towarzyszem zabaw, miał dużo znajomych. Źle znosząc rozłąkę i brak przy sobie bliskiej osoby, aby uciec przed samotnością, szukał towarzystwa innych kobiet. Znalazły się wśród nich m.in. Lidia Łojko (Polka, w 1886 r. aresztowana w Charkowie za działalność antycarską) i Gubarewa (imienia nie udało się ustalić, Polka z Ukrainy, skazana za działalność antypaństwową). Piłsudski nie przywiązywał wagi do tych kontaktów. Nie licząc się z uczuciami Leonardy, posuwał się do opisywania w listach swych stosunków z ww paniami, nazywanych przez niego „facetkami".
Mimo, że kochająca go nadal Leosia wiele mu wybaczyła, po powrocie z zesłania latem 1892 roku, Piłsudski nie pojechał do niej na Ukrainę. Wysłał jedynie oficjalny list z Ciechocinka zaczynający się od słów: *„ Szanowna Panno Leonardo...".* Był to ich ostatni kontakt i koniec syberyjskiej miłości. W 1901 r. Leosia popełniła samobójstwo, którego powodem być może była wieść o małżeństwie Piłsudskiego.

Maria Piłsudska z Koplewskich *primo voto* Juszkiewiczowa (1865-1921)

Działaczka socjalistyczna i społeczna, pierwsza żona Józefa Piłsudkskiego.
Urodzona w Wilnie, córka Ludmiły z Chomiczów i Konstantego Koplewskiego. Pochodziła z zamożnej wileńskiej rodziny. Ojciec był szanowanym lekarzem. Dzieciństwo i młodość spędziła w Wilnie, gdzie Koplewscy prowadzili dom otwarty i ożywione życie towarzyskie. Maria tradycje domu rodzinnego przeniosła do swego dorosłego życia.
Już jako uczennica gimnazjum włączyła się w ruch socjalistyczny. Od 1881 r. studiowała w Petersburgu na tzw. Kursach Betsużewskich, spełniających funkcję uniwersytetu dla kobiet. Związana z polską „Gminą Socjalistyczną" w Petersburgu, kontynuowała pracę konspiracyjną. Tu też poznała i w 1883 r. wyszła za mąż za inżyniera Mariana Juszkiewicza, wysokiej rangi urzędnika w ministerstwie komunikacji. W 1887 r. przyszła na świat ich jedyna córka - Wanda. Małżeństwo wkrótce po narodzinach dziecka zakończyło się rozwodem.
Maria zamieszkała z córką w Wilnie. Niebawem jednak, już bez dziecka, wyjechała do Warszawy, gdzie nawiązała kontakty z wydawcami czasopisma „Głos". Aresztowana wraz z liczną grupą „proletariatczyków" w nocy 29-30 października 1885 r., została ukarana nakazem wyjazdu z Warszawy do miejsca urodzenia, czyli Wilna. Będąc córką znanego wileńskiego lekarza, Maria miała wielu znajomych i przyjaciół. Jej dom był miejscem spotkań, rozmów i dyskusji uczestników konspiracji narodowej i socjalistycznej. Maria skupiała wokół siebie ludzi o różnych orientacjach politycznych, połączonych opozycyjną działalnością wobec caratu. Związała się z ruchem socjalistycznym emocjonalnie, przyjmując przede wszystkim jego wymiar niepodległościowy i nie angażując się w sprawy partyjne.
Z uwagi na nieprzeciętna urodę i ujmujący wdzięk nazywano Marię *„Piękną Panią"*. O jej względy rywalizowali Józef Piłsudski i jego późniejszy przeciwnik polityczny – Roman Dmowski. Piłsudskiego urzekła nie tylko jej uroda ale także intelekt, kultura i odwaga w działalności konspiracyjnej. Cenił także gościnność i przytulność domu pani Juszkiewiczowej. Aby małżeństwo z rozwiedzioną Marią mogło dojść do skutku, Piłsudski zdecydował się na zmianę wyznania z rzymskokatolickiego na ewangelicko-augsburskie. Ślub odbył się 15 lipca 1899 r. w kościele protestanckim w Paproci Dużej (gub. łomżyńska).

W tym czasie Piłsudski (pseud. „Wiktor") wydawał organ prasowy PPS „Robotnik" początkowo w małej miejscowości Lipniszki, potem w Wilnie i wreszcie w Łodzi. Tu Maria i Józef Piłsudscy zamieszkali przy ul. Wschodniej 19 pod nazwiskiem Dąbrowscy. Drukarnia, zakonspirowana w suterynie i parterze kamienicy, została zdemaskowana w nocy 21-22 lutego 1900 r. Marię i Józefa aresztowano i osadzono w warszawskiej Cytadeli. Piłsudskiemu, symulującemu chorobę psychiczną (polegała ona na alergicznym traktowaniu wszystkich, którzy noszą mundury i nie przyjmowaniu niczego z ich rąk, także jedzenia) i przewiezionemu do szpitala dla umysłowo chorych Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu, pomógł w ucieczce dr Władysław Mazurkiewicz. Maria, po 11 miesiącach śledztwa,

została zwolniona z nakazem zamieszkania w Wilnie. Potraktowano ją jako „ofiarę miłości”, ponieważ według prawa rosyjskiego żona nie ponosiła odpowiedzialności za czyny męża. Piłsudscy, przekraczając nielegalnie granice, znaleźli się we Lwowie skąd udali się do Londynu (tu mieściło się kierownictwo PPS). Mimo planów na dłuższy pobyt, w kwietniu 1902 r. Józef i Maria powrócili do kraju. Zamieszkali początkowo we Lwowie a od 1904 r. w Krakowie.

Do wybuchu I wojny światowej Piłsudski mieszkał z żoną, a ich mieszkanie stanowiło centrum działalności konspiracyjnej. Maria prowadziła cieszący się popularnością dom otwarty, pozyskując działalności męża nowych zwolenników. Można było tam spotkać m.in.: Żeromskiego, Jodkę, Witkiewicza, Kazimierę Iłłakowiczównę i jej siostrę. Piłsudscy wychowywali córkę Marii z pierwszego małżeństwa - Wandę, którą Ziuk kochał jak własne dziecko a ona traktowała go jak ojca. Przykładnym małżeństwem byli do 1906 roku. W maju tego roku Marszałek poznał przy okazji prac Organizacji Bojowej PPS Aleksandrę Szczerbińską. Znajomość ta początkowo czysto służbowo-koleżeńska, wkrótce przerodziła się w prawdziwe uczucie. Maria zdawała sobie sprawę z zaistniałej sytuacji, lecz zdecydowanie nie wyrażała zgody na rozwód. Na rozpadzie związku zaważyła także przedwczesna śmierć 18-letniej zaledwie Wandy w sierpniu 1908 r. Maria pogrążyła się w rozpaczy po stracie córki, tym bardziej, że innych dzieci nie miała. Po powrocie z Magdeburga Piłsudski nie wrócił już do żony, a ta odsunęła się od działalności publicznej.

W latach I wojny światowej Maria działała w Lidze Kobiet a także organizowała pomoc i opiekę dla żołnierzy Legionów. Zmarła w wieku 55 lat 17 sierpnia 1921 r., po długiej i ciężkiej chorobie, w szpitalu garnizonowym w Krakowie. W uroczystości pogrzebowej na cmentarzu Rossa w Wilnie mąż nie wziął udziału. *„Pomimo choroby i nieszczęść jakie ją spotkały – przedwczesna śmierć córki i odejście męża do innej kobiety – do końca życia zachowała pogodę ducha, nie stała się zgorzkniała i zgryźliwa. Nigdy nie uczyniła nic, co mogłoby zaszkodzić karierze politycznej i wojskowej Piłsudskiego - wciąż oficjalnie jej męża. Do końca życia zachowywała się z wielką godnością i skromnością”.* (Malinowski L., *Miłości marszałka Piłsudskiego*, s. 69)

Maria Piłsudska z Koplewskich — pierwsza żona Piłsudskiego (na zdjęciu w środku)

O Marii z Koplewskich Piłsudskiej:

„Była – wspominał ją Leon Wasilewski – niewątpliwie osobowością wybitną. Zdolna, szybko orientująca się, wymowna, oddana sprawie, potrafiła wywierać wpływ na otoczenie, zwłaszcza że warunki zewnętrzne, wielki zmysł towarzyski i wesołe usposobienie bardzo jej to ułatwiały. W Krakowie spędzała czas w ustawicznym wirze towarzyskim, z nadzwyczajną gościnnością przyjmowała znajomych odwiedzających Ziuka, wieczory do późna spędzała w kawiarniach i starała się nie odstępować męża nigdy, o ile to tylko było możliwe.”

Malinowski Ludwik
Miłości marszałka Piłsudskiego, s. 61-62

Aleksandra Piłsudska ze Szczerbińskich (1882-1963)

Pseud. „Ola".
Działaczka socjalistyczna i społeczna, druga żona Józefa Piłsudskiego.
Córka urzędnika suwalskiego Magistratu Miejskiego Piotra Pawła Szczerbińskiego i Jadwigi z Zahorskich. Wywodziła się ze zubożałej rodziny szlacheckiej. Rodzice zmarli, gdy była dzieckiem. Wychowywała ją babka Karolina z Truskolaskich Zahorska (zm. w 1901 r.), w domu kultywującym tradycje narodowe. Ukończyła gimnazjum w Suwałkach. Myśląc o przyszłej pracy w księgowości, zapisała się na kursy handlowe w Warszawie. Kiedy w 1904 r. wstąpiła do Polskiej Partii Socjalistycznej, skierowana została do działalności agitacyjnej w Bródnie. Była uczestniczką demonstracji na Placu Grzybowskim w Warszawie w dn. 13 listopada 1904 r. W konspiracji zajmowała się m.in. transportem i magazynowaniem broni. Zrezygnowała z pracy w fabryce na Woli a źródłem utrzymania było dla niej udzielanie korepetycji. Po rozłamie w PPS znalazła się w PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Po raz pierwszy aresztowana w styczniu 1907 r., po krótkim pobycie w więzieniu na Daniłłowiczowskiej, została osadzona na Pawiaku. Zwolniona z braku dowodów winy, wyjechała do Kijowa. Tam w środowisku konspiracyjno-partyjnym w maju 1906 r. poznała Józefa Piłsudskiego, stojącego na czele PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Znajomość przekształciła się we wzajemne uczucie, skrywane przed żoną Piłsudskiego – Marią.

Po rewolucji 1905-1907 r. opuściła Królestwo i zamieszkała we Lwowie. 28 września 1908 r. Aleksandra wzięła udział w przygotowywanej i kierowanej przez Piłsudskiego akcji bezdańskiej. Związała się z ruchem strzeleckim. Od 1912 r. działała w oddziale kobiecym Związku Strzeleckiego. Była także współzałożycielką Towarzystwa Opieki nad więźniami politycznymi.

Po wybuchu I wojny światowej pracowała w oddziale wywiadowczo-kurierskim I Brygady Legionów Polskich, w którym została komendantką służby kurierskiej. Działała także w Polskiej Organizacji Wojskowej. W listopadzie 1915 r. aresztowana przez władze niemieckie w Warszawie, została skazana na internowanie. Osadzona początkowo na Pawiaku, potem w Szczypiornie pod Kaliszem w bardzo ciężkich warunkach. W lutym 1916 r. przeniesiona do obozu o lżejszym rygorze w Lubaniu. Zwolniona po akcie 5 listopada 1916 r., powróciła do Warszawy. Rozpoczęła pracę zarobkową jako urzędniczka. Uczestniczyła w pracach Ligi Kobiet.

22 lipca 1917 r. Piłsudski został internowany przez Niemców i osadzony w twierdzy wojskowej w Magdeburgu. W momencie aresztowania, 35-letnia Aleksandra spodziewała się swego pierwszego dziecka z Józefem Piłsudskim. Ich córka – Wanda przyszła na świat 7 lutego 1918 r. Mimo starań o krótkie zwolnienie na czas wizyty u Oli i narodzonego dziecka, Piłsudski pozostał w Magdeburgu do listopada 1918 r. Dopiero wybuch rewolucji w Niemczech sprawił, że został zwolniony i odesłany do Warszawy. Po niemal półtorarocznym internowaniu wrócił do życia publicznego i najbliższych. Po powrocie z Magdeburga, jako Naczelnik Państwa, zamieszkał od listopada 1919 r. w Belwederze. Do tego czasu Aleksandra, opiekując się Wandą, pracowała jednocześnie w biurze suszarni jarzyn. Wojenna aprowizacja była fatalna i dręczyło ją wiele kłopotów. Żyło jej się bardzo ciężko, na pomoc Ziuka nie mogła liczyć. W okresie magdeburskim Piłsudski i Aleksandra prowadzili ożywiona korespondencję, większość listów zatrzymywali jednak Niemcy. Listy do i z Magdeburga często nie dochodziły. Telegram o narodzinach córki Wandy został zatajony przed Piłsudskim na kilka tygodni. Druga córka – Jadwiga urodziła się 28 lutego 1920 r. Piłsudski przekroczył pięćdziesiąty rok życia gdy został ojcem. Dla współpracowników często oschły i zamknięty w sobie, w stosunku do córek był kochającym, uroczym i troskliwym opiekunem.

Ponieważ Maria Piłsudska nie godziła się na rozwód, do czasu jej śmierci związek z Aleksandrą nie mógł zostać zalegalizowany. Piłsudski mieszkał w Belwederze, Aleksandra zaś z córką wynajmowała skromne dwupokojowe mieszkanie na Pradze, a potem bliżej Belwederu na ul. Koszykowej 70. Tak więc, mimo że oboje mieszkali w Warszawie i mieli dziecko, nie stanowili jeszcze rodziny. Mimo starań o zachowanie dyskrecji, związek ich był przedmiotem plotek i komentarzy. Przed wścibskimi spojrzeniami skrywali się więc z Aleksandrą w miesiącach letnich w podwarszawskich miejscowościach. W 1921 r. zakupili dom w Sulejówku. Jako głowa państwa Piłsudski stał się osobą publiczną. Zajmował się poważnym sprawami międzynarodowymi, a przede wszystkim był symbolem nowej, odrodzonej Polski. W tych warunkach, nie mogło być mowy o spokojnym życiu rodzinnym.

W dwa miesiące po śmierci pierwszej żony 25 października 1921 r. ksiądz prałat Marian Tokarzewski, kapelan Naczelnika Państwa, udzielił Piłsudskiemu w Belwederze ślubu z Aleksandra. Świadkami byli Bolesław Wieniawa-Długoszowski i płk. Piestrzyński. Niektórzy mieli za złe Piłsudskiemu, że tak pośpieszył się ze ślubem i że osobiście nie pojechał na pogrzeb Marii, ale wysłał tam brata Jana. Wydaje się jednak, że nic go już z pierwszą żoną nie łączyło, miał natomiast poważne zobowiązania wobec Aleksandry. Formalnie była panną z dwójką dzieci, przez wiele lat związaną z żonatym mężczyzną. Po ślubie Aleksandra z córkami zamieszkała w pałacu i towarzyszyła mężowi w oficjalnych uroczystościach.

Lata 1918 – 1922 były bardzo trudne dla Piłsudskiego i jego rodziny. Dobiegał kres pełnienia przez Piłsudskiego funkcji Naczelnika Państwa. Odmówił kandydowania w wyborach w grudniu 1922 r. Opuścił zatem wraz z rodziną Belweder, ustępując miejsca Gabrielowi Narutowiczowi.

Piłsudscy zamieszkali początkowo na Koszykowej. Potem przenieśli się do Sulejówka (od lipca 1923 do maja 1926), prowadząc tam niewystawne lecz w miarę spokojne i uregulowane życie. Rodzinę odwiedzali znajomi i współpracownicy Naczelnika. Hucznie obchodzono imieniny Józefa. Sielankowy spokój zakłóciło po 1924 r. wytropienie przez wywiad wojskowy przygotowań do zamachu stanu ze strony sowieckiej. Rodzina Komendanta wymagała zatem wzmożonej ochrony.
12 maja 1926 r. Piłsudski dokonał zamachu stanu, co miało wymiar nie tylko polityczny i ustrojowy ale wpłynęło także na jego życie osobiste i rodzinne. Aleksandra z córkami i mężem ponownie wprowadziła się do Belwederu.
Po przewrocie majowym i powrocie Piłsudskiego do czynnej polityki znowu życie rodzinne odeszło na plan drugi. Marszałek urzędował w Ministerstwie Spraw Wojskowych, a później w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Czasami zdarzało się, że przez kilka dni nie wracał z Inspektoratu do domu. Początkowo Aleksandra często odwiedzała go w pracy. Z czasem jej wizyty stały się sporadyczne, a od 1927 r. zupełnie ustały. Mąż poświęcał już znacznie mniej czasu jej i córkom, a Aleksandra coraz rzadziej mu towarzyszyła. Kazimiera Iłłakowiczówna, sekretarka Piłsudskiego, opisuje w swej książce „Ścieżka obok drogi" Aleksandrę jako kobietę piękną i spokojną, świetną gospodynię, ale jednocześnie smutną i zamyśloną. Rozrywkę stanowiły dla niej nieliczne wyjazdy wraz z mężem do Wilna na popularny jarmark zwany „Kaziukami" (4 marca). Rzadko chodzili do kina czy teatru. Córki były już na tyle duże, że wyjeżdżały na obozy letnie z rówieśnikami lub z matką na Litwę. Marszałek wolał jeździć sam, w sierpniu lub we wrześniu, do Druskiennik. Z racji posiadania Krzyża Virtuti Militari Piłsudscy mieli prawo do nadania ziemi tzw. resztówek. Pierwszym majątkiem, który otrzymali były Świątniki niedaleko Wilna. Po pewnym czasie jednak w okolicach dworu przeprowadzono drogę, która uniemożliwiła spokojny wypoczynek. Dlatego, dzięki staraniom przyjaciół i zrzeczeniu się Świątnik, otrzymali inną ziemię w Pikliszkach. Właśnie tam jeździł Marszałek z rodziną.
Gdy Piłsudski z upływem lat coraz mniej interesował się żoną, ta coraz więcej czasu poświęcała pracy społecznej. Współpracowała z Januszem Korczakiem i Maria Rogowską-Falską w zakładzie wychowawczym „Nasz Dom", Rodziną Wojskową. Stała się wielką propagatorką budowy domów mieszkalnych nazywanych „Osiedlem". Ponadto była założycielką domu pod nazwa „Opieka" (kilkanaście świetlic z bibliotekami dla młodzieży oraz przedszkole). Aleksandra po przewrocie majowym przewodniczyła lub patronowała Lidze Kobiet. Gdy w czerwcu 1938 r. w Warszawie otwarto I Kongres Pracy Społeczno-Obywatelskiej Kobiet, z udziałem 40 organizacji kobiecych z całej Polski, Aleksandra została jego przewodniczącą.
Z biegiem lat Piłsudski coraz mniej interesował się żoną. Żyli obok siebie. Piłsudski nie wymagał od żony aby towarzyszyła mu w oficjalnych uroczystościach, a nawet przy podejmowaniu gości w Belwederze lub Inspektoracie. Często funkcje gospodyni pełniła w takich okolicznościach Kazimiera Iłłakowiczówna. Taki stan rzeczy trwał do śmierci Piłsudskiego w 1935 r. Nie znamy powodów dla których ochłodziły się stosunki między Piłsudskim i jego żoną. Wpłynęło na to zapewne wiele spraw, stanowiących tajemnicę każdego małżeństwa. Oboje byli niezwykle dyskretni, a Aleksandra zawsze była lojalną towarzyszką życia i nie robiła nic, co mogłoby być powodem plotek. Można się zaledwie domyślać, że Marszałek wolał towarzystwo nowej, dużo młodszej kobiety.
Po śmierci męża Aleksandra nie ogrywała już roli politycznej.
Była współredaktorką dwu tomów wspomnień uczestniczek walk o niepodległość („Wierna służba" 1927 r. i „Służba ojczyźnie" 1929 r.). Przed wojną za honorarium z wydania „ Pism zbiorowych" Piłsudskiego nabyła majątek Kamienny Dwór w Białostockiem. We wrześniu 1939 r. wraz z córkami przedostała się przez Litwę, Łotwę i Szwecję do Anglii i zamieszkała w Londynie. W 1960 r. wydała „Wspomnienia". Zmarła w Londynie 31 marca 1963 r. i została pochowana na North Sheen Cementary.
Była odznaczona m.in. Orderem Virtuti Militari kl. V, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, trzykrotnie Orderem Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych.

Eugenia Lewicka (1897-1931)

Urodzona na Ukrainie, młodsza od Piłsudskiego o ok. 30 lat, pochodziła z kresowej szlachty polskiej, która z daleka od rodzinnej ziemi kultywowała polskie tradycje. Dobrze znała język polski i ojczyste dzieje, ale zupełnie nie interesowała się polityką. Jej prawdziwą pasją była nauka.

W 1915 r. podjęła studia w renomowanym Żeńskim Instytucie Medycznym w Kijowie. Szybko zyskała miano zdolnej i pracowitej studentki. Po ukończeniu Instytutu została asystentką znanego naukowca prof. F. Janowskiego. Opuściła Kijów i rozpoczęła studia w Warszawie, gdzie także jako wybijającą się studentka w 1925 r. uzyskała dyplom doktora medycyny.

Na łodzi motorowej z dr Eugenią Lewicką, Madera 1930 r.

Już rok wcześniej podjęła sezonową pracę jako lekarz uzdrowiskowy w Druskiennikach na Wileńszczyźnie. Była młoda, piękna i inteligentna. Specjalizowała się w dziedzinie nowoczesnej medycyny i terapii niekonwencjonalnymi metodami. Wiele czasu poświęcała leczeniu kobiet. Propagowała kurację za pomocą powietrza, słońca, wody i ruchu. Sama także, ze swoimi podopiecznymi, codziennie uprawiała gimnastykę. Dzięki jej inicjatywie, powstał zakład przyrodoleczniczy, dwa boiska i korty tenisowe w Druskiennikach. Tam też poznała Piłsudskiego, a ta znajomość zaciążyła na całym jej życiu. Romans ten był przez dłuższy czas skrzętnie skrywany przez biografów Piłsudskiego, aby nie przyćmić legendy jaką otoczono postać marszałka. Początkowo łączyły ich zwykłe stosunki lekarz-kuracjusz, a uczucie zrodziło się później. W kolejnych latach Piłsudski wracał do Druskiennik parokrotnie i zawsze przebywał tam bez rodziny. Często widywano ich razem, rozmawiających i spacerujących nad Niemnem. Być może podczas tych rozmów zrodził się pomysł powołania Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Sportowego, co nastąpiło w styczniu 1927 roku. W miesiąc później powołano Państwową Radę Naukową Wychowania Fizycznego, której przewodnictwo osobiście objął Piłsudski. Eugenia Lewicka przeniosła się do Warszawy i zasiadała w obu tych ciałach. Jako etatowa pracownica Urzędu i członkini Rady Państwowej często kontaktowała się z Piłsudskim. On także lubił wpadać na Bielany gdzie mieścił się Urząd. Bywał nawet na różnych przyjęciach okolicznościowych i zachowywał wtedy dobry humor, który zdarzał mu się coraz rzadziej. Niektórzy badacze twierdzą, że Piłsudski zakochał się w pięknej pani doktor. Jakim uczuciem ona obdarzyła Marszałka, trudno dociec. W takich związkach wielką rolę gra prestiż i władza, którą posiada dużo starszy mężczyzna, ale z zachowanych informacji nie wynika aby Eugenia wykorzystywała tę znajomość. Piłsudski otworzył jej drogę kariery, a ona dzięki swym kompetencjom wzorowo wywiązywała się z powierzonych jej obowiązków.

Kiedy w 1930 r. Piłsudski bardzo podupadł na zdrowiu, lekarze zalecali mu dłuższy wypoczynek w ciepłych krajach. Wybór padł na Maderę. 15 grudnia 1930 r. w towarzystwie Eugenii i dr Marcina Woyczyńskiego wyjechał do Lizbony, a stamtąd statkiem na wyspę. Lewicka nagle przerwała swój pobyt i wróciła do Warszawy. Marszałek pozostał na Maderze do 23 marca 1931 r. Wcześniejszy powrót dr Lewickiej wzbudził nową falę plotek i domysłów. Z Belwederu jednak nie poszła do prasy żadna informacja. Mimo że, Lewicka była oficjalny lekarzem Marszałka, a prasa rozpisywała się szczegółowo o jego kuracji.

Trzy miesiące później, 27 czerwca 1931 r., Lewicką znaleziono nieprzytomną w Instytucie. U przewiezionej do szpitala Eugenii stwierdzono zatrucie środkami chemicznymi nieznanego pochodzenia. Mimo intensywnej kuracji zmarła dwa dni później. Prasa podała jedynie lakoniczną informację, że zmarła była „ przyjaciółka rodziny ministra spraw wojskowych" a nie samego Marszałka.

Eugenia Lewicka została pochowana 2 lipca 1931 r. na Powązkach. Ponieważ Lewicka nie miała rodziny, pogrzebem zajęło się państwo. Piłsudski, który w kościele bywał bardzo rzadko, przybył na uroczystość jako osoba prywatna i po kilku chwilach opuścił kaplicę.

Nigdy nie wyjaśniono okoliczności śmierci doktor Eugenii Lewickiej. Brano pod uwagę samobójstwo, ale mogło to być też przypadkowe otrucie lub morderstwo. Nie wydaje się, żeby została usunięta przez jakieś siły polityczne, ponieważ po powrocie z Madery nie miała już kontaktu z Marszałkiem. Mimo wszystko jej związek z naj-

Jadwiga Burhardt (1901-1965)

Do niedawna badacze sądzili, że Eugenia Lewicka to ostatnia z wybranek serca Marszałka. W 1995 r. Dom Aukcyjny „Unicum" w Warszawie wystawił listy Józefa Piłsudskiego pisane do Jadwigi Burhardt w latach 1931–1934. Kobieta ta, nazywana pieszczotliwie „Dzidzi", była prawdopodobnie kolejną miłością jego życia. Być może wiadomość o tym związku zaważyła na tragicznej śmierci Eugenii, porzuconej dla innej kobiety.
Kim była ta kobieta? Gdy utrzymywała kontakt z Piłsudskim była wdową. Nie wiadomo jednak kim był jej mąż. Po wojnie w napisanym własnoręcznie życiorysie podaje:
„Urodziłam się w Wilnie 16 listopada 1901 r. Ojciec Adam Kurowski, matka Urszula z Błażewiczów. Skończyłam 5 klas szkoły średniej ros. w Wilnie oraz 3 lata kurs. maturalnych w Wilnie. 1919 r. 6 m. kurs PCK i w 1920 r. pracowałam w obronie Warszawy, w Centralnej Składnicy i Szpitalu Polowym. W roku 1925 wyszłam za mąż i w 1927 owdowiałam. W 1927 roku zaczęłam pracować w Lidze Morskiej i Rzecznej 2 lata w charakterze sekretarki. W roku 1930 przyjechałam do Warszawy i objęłam pracę w <<Omedze>> w charakterze pielęgniarki. W roku 1932 otrzymałam pracę w Państwowych Zakładach Zbożowych Dyr. w charakterze urzędniczki do roku 1938. Po zlikwidowaniu Zakł. Zbożowych pracowałam w Dyr. Okręgowej PKP w Radomiu. W roku 1939 otrzymałam kartę mobilizacyjną i brałam czynny udział w obronie Warszawy. Kilkakrotnie byłam ranna i otrzymałam rentę inwalidzką, przez czas okupacji pobierałam rentę. W roku 1945 Dyr. PKP przyszła mi z pomocą, wydzierżawiając bufet kolejowy w Radomsku, który prowadziłam nienagannie 6 lat. Po zabraniu bufetu przez KZG znalazłam się bez środków do życia, pobierając renty 160 zł, nie mogłam się utrzymać. W 1954 roku otrzymałam pracę kierowniczki stołówki OZP przy MPK w Warszawie. Po otrzymaniu podwyższenia renty nie pracuję nigdzie. Jednakże 650 zł renty nie daje możliwości utrzymania się przy najskromniejszym życiu i zmuszona jestem wrócić do pracy zawodowej." (Cyt. za: Iwaszkiewicz Natalia, Kobieta z potrójnym sznurem pereł. „Pani" 1995 nr 4)

Istnieje wiele kontrowersji co do zachowanych listów. Prof. Andrzej Ajnenkiel podważa ich wiarygodność, przypisując je Janowi Piłsudskiemu, bratu Marszałka. Natomiast prof. Andrzej Garlicki uznaje te dokumenty za autentyczne.
Zachowało się jedynie siedem listów, wskazujących jednak, że w czasie obustronnej korespondencji Piłsudski napisał ich znacznie więcej. Wynika z nich, że znajomość ta była bardzo zażyła. Nie zachowały się listy Jadwigi, prawdopodobnie zniszczone przez samego Marszałka, aby nie mogły być wykorzystane przez jego przeciwników politycznych. Jadwiga Burhardt nie należała do osób zamożnych a spędzała czas w znanym i drogim kurorcie na Ukrainie – Truskawcu. Można zatem również domyślać się, że Piłsudski pomagał finansowo, a może nawet utrzymywał Dzidzi. Ostatnia kartka z ich korespondencji datowana była na dzień 19 grudnia 1934 r. Piłsudski pisał w niej, że wyjeżdża na Święta. Tymczasem wiadomo, że Boże Narodzenie spędził z rodziną w Belwederze. Z jakichś zatem powodów okłamał Jadwigę. Być może czuł się już znudzony tym związkiem, a do tego zmęczony i schorowany. Pięć miesięcy później Józef Piłsudski zmarł.

„A kobiety, ach mój Boże, jak one czułe są na komplementy! Serio, Ty się nie gniewaj na mnie za podobną sentencję, wszak są wyjątki i ty ma się rozumieć do nich należysz, ale w ogóle, w ogóle komplement jest zawsze miłym kobiecie."
Z listów do Leonardy Lewandowskiej
Cyt. za Garlicki Andrzej, *Józef Piłsudski 1867-1935*, s. 29

„Jadę jutro raniutko do oddziału gdzieś za Dunajec... Tymczasem przesyłam Ci opłatek. Winszuję Ci imienin Twoich, o których myślałem wiele razy siląc sobie głowę na wymyślenie prezentu imieninowego, który chciałbym osobiście ci zawieźć, a życzenia świąteczne i imieninowe też już napisałem – oby się spełniły i po wojnie w spokoju spędzić razem w cichym, zapomnianym przez ludzi kącie... Twój nieznośny, obrzydliwy, szczerze Ciebie kochający i często bardzo biedny Ziuk."
Z listów do Aleksandry Piłsudskiej ze Szczerbińskich
Cyt. za Nałęcz Daria, Nałęcz Tomasz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty* , s. 154-155

Wanda Piłsudska (1918-2001 r.)

Starsza córka Józefa Piłsudskiego i Aleksandry Szczerbińskiej.

Urodziła się 7 lutego 1918 roku, gdy jej ojciec przebywał w magdeburskim więzieniu. Dzieciństwo spędziła w podwarszawskim Sulejówku. Po wybuchu II wojny światowej wraz z matką i młodszą siostrą opuściła Polskę i wyemigrowała do Anglii. W Edynburgu skończyła medycynę. Pracowała jako lekarz psychiatra w polskim szpitalu pod Londynem. Była zaangażowana w pracę instytutów im. Józefa Piłsudskiego w Londynie i Nowym Jorku. W 1990 r. powróciła do rodzinnego kraju. Jej marzeniem, zrealizowanym w listopadzie 2000 r., było odzyskanie dworku "Milusin" w Sulejówku i stworzenie w nim muzeum, poświęconego pamięci ojca. W testamencie Wanda Piłsudska przekazała na ten cel cały swój majątek. Zmarła w Warszawie, po długiej chorobie, dnia 16 stycznia 2001 r. w wieku 83 lat.

Jadwiga Piłsudska–Jaraczewska (1920-)

Ppor. lotnictwa, architekt.

Druga z córek Józefa Piłsudskiego i Aleksandry Szczerbińskiej. Urodziła się 28 lutego 1920 r. Młodość spędziła głównie w Warszawie, gdzie mieszkała z rodziną w Belwederze oraz w Sulejówku w dworku "Milusin", podarowanym Piłsudskiemu przez żołnierzy.

Swą przygodę z lataniem rozpoczęła w 1937 r. w wieku 17 lat. Początkowo trenowała na szybowcach w Sokolej Górze, a następnie po uzyskaniu licencji pilota, na lotnisku w Bezmiechowej (Bieszczady). W pierwszych dniach II wojny światowej wraz z matką i starszą siostrą Wandą pracowała w stacji ratunkowej na warszawskiej Pradze. Po 17 września zostały razem ewakuowana specjalnym samolotem przez Szwecję do Anglii. Na emigracji ponownie obudziła się w niej fascynacja lataniem. W lipcu 1942 r. jako trzecia Polka (por. Stefania Wojtulanis i por. Anna Leska były jednymi z pierwszych cudzoziemek w *ATA*) i jedna z ponad setki kobiet wstąpiła do *Air Transport Auxiliary*, służby pomocniczej RAF-*u*. Służyła dwa lata w stopniu podporucznika. Jako *ferry-pilot* transportowała różne rodzaje samolotów (w tym ciężkie bombowce) z fabryk na lotniska bojowe w całej Wielkiej Brytanii oraz uszkodzone samoloty do remontu. Przeprowadziła w ten sposób, często w bardzo ciężkich warunkach, setki samolotów. Jej ulubionym typem samolotu był Spitfire. W lipcu 1944 r. odeszła z oddziałów ATA.

Józef Piłsudski z córkami Wandą i Jadwigą, 1924 lub 1925 r.

W tym samym roku wyszła za mąż za Andrzeja Jaraczewskiego, oficera Marynarki Wojennej. Na uniwersytecie Cambridge Jadwiga ukończyła architekturę. Studiowała również urbanistykę i psychologię. Pracowała jako architekt, a także prowadziła z mężem firmę.

Jesienią 1990 r. powróciła do Polski na stałe i osiedliła się w Warszawie. Została członkiem Klubu Seniorów Lotnictwa. Działała na rzecz Fundacji Rodziny Piłsudskich i Towarzystwa Przyjaciół Instytutów Józefa Piłsudskiego. W odzyskanym, rodzinnym domu w Sulejówku gromadzi pamiątki po swym ojcu Józefie Piłsudskim. Ma dwoje dzieci, syna Krzysztofa i córkę Joannę.

O DZIECIACH:

Po otrzymaniu fotografii Wandy, tak pisał w liście do Oli:

„Na podstawie Twoich słów oczekiwałem większego podobieństwa, znalazłem je tylko w budowie czoła, co także nie uważam za zupełnie szczęśliwe, gdyż takie wysokie czoło nie zawsze jest ładne u dziewczynki. Ciekaw jestem teraz niezmiernie następnej fotografii, którą mi obiecujesz wysłać. Gdy panna będzie dojrzalszą osobą, wtedy prawdopodobnie i rysy będzie miała bardziej sformowane niż na tej, którą posiadam, gdzie poza czołem rzucają się w oczy wystraszone i rozwarte oczęta."

Cyt. za Garlicki Andrzej, *Józef Piłsudski* 1867-1935, s. 198

„Niezmiernie wdzięczny ci jestem za wszystkie najdrobniejsze nawet szczegóły o tobie i dziecku. Obiecywałem sobie zawsze dużo śmiechu z wychowania dziecka według ostatniego słowa nauki i postępu i chociaż, niestety, widzieć tego bezpośrednio nie mogę, sprawia mi niezwykłą przyjemność wiedzieć o tym z listu. (...) Pisz do mnie o wszystkich najdrobniejszych szczegółach, tyczących się dziecka ; za każdy będę bardzo wdzięczny. Gdy widzieć bezpośrednio nie mogę, każdy taki szczegół pozwala chociaż w wyobraźni przeżyć razem chwilkę."

Piłsudska Aleksandra, *Wspomnienia*, s. 167

„Wiesz, że nie – odpowiadał latem 1919 roku na pytanie Leona Wasilewskiego, czy pragnął mieć syna. – Bo i jakiż byłby los mego syna... Przecież więcej ode mnie wykonać by nie mógł. Państwo polskie już jest. A być przez całe życie takim << Władysławem Mickiewiczem>> - synem Adama, zawsze wyróżnianym i ściągającym na siebie uwagę tylko tym, że się jest <<synem wielkiego ojca>> - to przecież los nie do pozazdroszczenia."

Cyt. za: Nałęcz Daria, Nałęcz Tomasz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty* , s. 210

Marszałek Józef Piłsudski z córką Wandą, Krynica, zima 1927 r.

„Jak się spodziewałem – pisał 7 sierpnia 1918 roku – znalazłem już w listach twoich wzmiankę o tym, że masz córkę nie tylko bardzo miłą, ale i bardzo mądrą. Mnie, kochana Olu, nie przekonasz, pozostanę sceptykiem w tej sprawie, osobliwie, że ta rozumna osoba na dowód swego rozwoju mózgowego wkłada nóżkę do buzi. Gdym tę sztukę łamaną spostrzegł u dzieci, byłem zawsze pełen podziwu dla tak niezwykłego gustu. Najbardziej zaś ucieszyłaś mnie tym, że już nabiła sobie guza. Zawsze miałem słabość do dzieci i ludzi nabijających sobie guzy. Większość ludzi w świecie jest tak bezbrzeżnie głupich, że prawdopodobnie 999/1000 dzieci rodzi się z zadatkami na głupotę, więc wszelkie wstrząśnienia mózgowe w postaci guzów zwiększają, zdaniem moim, szanse na rozum. Taka jest moja teoria, z którą matki rzadko się zgadzają, ale ja i w stosunku do Wandzi pozwolę sobie zostać wiernym moim zasadom."

Cyt. za: Nałęcz Daria, Nałęcz Tomasz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty* , s. 170

Wanda Juszkiewicz (stoi), córka Marii Piłsudskiej z pierwszego małżeństwa, prawdopodobnie 1905 r.

Dariusz Marek Srzednicki

autor około dwudziestu filmów dokumentalnych dotyczących dwudziestolecia międzywojennego oraz problematyki zbrodni radzieckich popełnionych w Polsce; również scenarzysta i reżyser kilku przedstawień teatralnych i teatralno-plenerowych, między innymi "Nasza konstytucja", "Tajemnice życia Ziuka i Józefa" (premiera w Warszawie listopad 2002) oraz "Marszałek z pejzażem miasta w tle". Jeszcze w czasie studiów uniwersyteckich, w latach osiemdziesiątych publikował w periodykach ogólnopolskich i prasie codziennej artykuły propagujące niepopularnego w ówczesnej historiografii Józefa Piłsudskiego i okres dwudziestolecia międzywojennego. Bezpośrednio po studiach, doktorant historii. Od początku lat dziewięćdziesiątych w TVP, początkowo w Warszawskim Ośrodku Telewizyjnym a później w Bydgoszczy. W latach 1996-1998 w TVP Białystok, następnie w telewizji komercyjnej. Od 2000 roku w Warszawie. Autor wielu odczytów publicznych poświęconych dwudziestoleciu międzywojennemu, wygłaszanych poza granicami kraju.

(http://www.srzednicki.pl)

Materiały przygotowano na podstawie:

http://www.muzeumlotnictwa.pl ; http://www.qdnet.pl/unas; http://ziukp.republika.pl; http://www.komendant.cal.pl ;http://pl.wikipedia.org; http://nasz-czas.tripol.com ; http://www.qdent.pl

Malinowski Ludwik, *Miłości marszałka Piłsudskiego*, Warszawa, cop. 1997

Michalski Zenon Janusz, *Józef Piłsudski : kobiety, które kochał*. Łódź, cop. 1992

Polski słownik biograficzny. T. 26. Wrocław, 1981

ul. Gdańska 100/102
90-508 Łódź
Tel.: 0 42 636 68 35 (sekretariat)
Tel.: 0 42 663 03 00 (centrala)

www.wimbp.lodz.pl

Nakład: 100 egz.

Redakcja i skład komputerowy
Małgorzata Cegiełko

Wyboru materiałów dokonała
Julita Lendzian-Twardowska

Numery BIBiKa dostępne są na stronie

WiMBP

http://www.wimbp.lodz.pl

*w dziale **„Publikacje własne"***

Publikacje Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi wydane z okazji jubileuszu 90-lecia Biblioteki są w sprzedaży w Dziale Informacji Naukowej:

- *Józef Piłsudski w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi : katalog* autorstwa Elżbiety Rychlik (cena 25 zł),
- *Kolekcja grafiki XVI-XVIII w. Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi* autorstwa Łukasza Grzejszczaka (cena 15 zł),
- *Tablice pamięci : łódzkie inskrypcje pamiątkowe* autorstwa Andrzeja Kempy i Marty Zawadzkiej (cena 22 zł).

Zapraszamy do zakupu i lektury.

Dnia **12 marca 2008 r. o godz. 13** zapraszamy do Biblioteki na spotkanie z **Piotrem Parandowskim** (ur. 1944), archeologiem, autorem wielu filmów dokumentalnych o pracach polskich archeologów i konserwatorów dzieł sztuki, między innymi w Egipcie i Sudanie. Jest także autorem książki „Nie ma, a jest" (Łódź, Wydawnictwo Konserwatorów Dzieł Sztuki, 2001) – będącej zbiorem relacji z jego licznych podróży po Europie i Afryce. Piotr Parandowski jest synem Jana Parandowskiego – pisarza, eseisty, filologa klasycznego, znawcy i popularyzatora kultury i literatury starożytnej.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi zaprasza na wystawę **„Na styku nieba i ziemi"** dotyczącą wspinaczki wysokogórskiej.

Zwiedzający mają możliwość obejrzeć albumy, przewodniki turystyczne, dawne i współczesne mapy, XIX-wieczne grafiki, stare pocztówki, czasopisma i literaturę fachową oraz beletrystykę o tematyce alpinistycznej.

Wystawę uatrakcyjniły zdjęcia i elementy sprzętu do wspinaczki wysokogórskiej wypożyczone przez Akademicki Klub Górski i Łódzki Klub Wysokogórski.

Wystawa przygotowana przez Dział Informacji Naukowej prezentowana będzie do **5 marca 2008 r.**

W dniu 5 marca 2008 r. o godz. 13.00 zapraszamy do Biblioteki na spotkanie z himalaistą

Krzysztofem Pankiewiczem

Spotkanie przygotowano we współpracy z Łódzkim Klubem Wysokogórskim.

NAGRODA
Złoty Ekslibris

Wojewódzkiej i Miejskiej
Biblioteki Publicznej
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

W kwietniu 2008 roku po raz szesnasty zostaną wręczone
Złote Ekslibrisy

Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Nagroda przyznawana jest w czterech kategoriach:
Najlepsza książka o Łodzi
Najlepsza książka o Ziemi Łódzkiej
Najlepsze wydawnictwo albumowe o Łodzi
Najlepsze wydawnictwo albumowe o Ziemi Łódzkiej

WiMBP zaprasza autorów, wydawców
oraz inne zainteresowane instytucje i czytelników
do zgłaszania książek do tej Nagrody.

Jury oceniać będzie poziom merytoryczny i edytorski publikacji.

Zgłoszenia książek wydanych w 2007 roku można składać w sekretariacie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w godz. 8-15.30 (poniedziałek – piątek), tel. 0-42 636-68-35 lub przesłać na adres WiMBP (90-508 Łódź, ul. Gdańska 100/102) z dopiskiem „Złoty Ekslibris" lub na adres poczty elektronicznej sekretariat@hiacynt.wimbp.lodz.pl

Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 7 marca 2008 r.
Regulamin Nagrody oraz informacje o dotychczasowych laureatach zamieszczono na stronie http://www.wimbp.lodz.pl

Przewodnicząca Jury
Dyrektor WiMBP
Barbara Czajka